

Sygn. akt VA Ca 429/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko J. Ł.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 lutego 2020 r., sygn. akt II C 462/18

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza J. Ł. na rzecz A. P. kwotę 3240 (trzy tysiące dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Przemysław Kurzawa Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt VA Ca 429/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z 12 czerwca 2017 r. A. P. wniosła o nakazanie J. Ł. zaniechania rozpowszechniania w mediach sugestii oraz nieprawdziwych informacji naruszających godność, cześć i dobre imię powódki jako dziennikarki i kobiety, dotyczących sposobu wykonywania przez powódkę zawodu dziennikarza w ramach publikowania wywiadu z J. M., dyskredytowania pozwanego i sprzyjania R. B. (2), w tym także rzekomego zakochania się w nim przez powódkę, która na podstawie art. 24 k.c. domagała się też nakazania pozwanemu opublikowania na profilu pozwanego na F. oświadczenia o przeproszeniu powódki przez pozwanego, a ponadto żądała nakazania pozwanemu opublikowania w portalu (...) tej samej kategorii oświadczenia w związku z naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powódki w wywiadach udzielonych temu portalowi, publikowanych na jego stronach, z zachowaniem parametrów określonych w żądaniu pozwu, w którym powódka żądała też nakazania pozwanemu usunięcia komentarzy, które dotyczyły powódki, i zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji (...) oraz na rzecz powódki kwot po 50000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości. Wskazywał, że treść wywiadu opublikowanego na F. i komentarzy pozwanego nie ujawniała osoby powódki, w stosunku do której pozwany kierował uzasadnione zarzuty i oceny oparte o prawdziwe informacje, czyli w ramach zachodzenia okoliczności w pełni wyłączających bezprawność działania

pozwanego jako osoby, o której powódka wyrażała nieprzychylnie oceny i namawiała pośrednio pozwanego do zmiany zeznań dotyczących R. B. (2), któremu sprzyjała w stopniu mogącym sugerować osobiste zaangażowanie powódki w jego uniewinnienie.

Wyrokiem z 14 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy uchylił wydany w sprawie wyrok zaoczny z 1 grudnia 2017 r. oraz nakazał pozwanemu opublikowanie w terminie trzech dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tej sprawie, na własny koszt, na stronie głównej portalu internetowego (...), bezpośrednio pod paskiem menu, zawierającym zakładki koloru niebieskiego: strona główna, aktualności, zaginięcia, listy gończe, zabójstwa, wypadki i kontakt, a powyżej artykułów, przeprosin w ramce koloru czarnego, o wielkości 980/471 pikseli, na białym tle, czcionką Times New Roman, wielkości 14 pkt, koloru czarnego, interlinia 1,5 cm, wyjustowanych z podpisem „J. Ł. ps. (...), z tym zastrzeżeniem, że napis „Przeprosiny” powinien być napisany wielkimi, pogrubionymi literami, wielkości 20 pkt i być oddzielony od dalszej części tekstu jedną liniijką odstępu, na białym tle, o następującej treści:

„PRZEPROSINY. Ja, J. Ł. ps. (...), przepraszam Panią Redaktor A. P. za naruszenie Jej dóbr osobistych w postaci godności, czci i dobrego imienia poprzez rozpowszechnianie w wywiadach udzielonych portalowi internetowemu (...) nieprawdziwych informacji i sugestii dotyczących relacji Pani Redaktor A. P. z Panem R. B. (2) oraz sposobu wykonywania przez Panią Redaktor pracy dziennikarza śledczego. Niniejszym oświadczam, że rozpowszechnione przeze mnie informacje były nieprawdziwe i krzywdzące w stosunku do Pani Redaktor”, z obowiązkiem przetrzymywania tego oświadczenia bez przerwy przez okres 24 godzin od momentu jego opublikowania. Sąd Okręgowy ponadto zasądził od pozwanego na rzecz Fundacji (...) kwotę 10000 zł, płatną w terminie trzech dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz kwotę 100000 zł na rzecz powódki, płatną w tym samym terminie, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy też ustalił, że powódkę obciąża 77 % kosztów procesu, pozwanego natomiast 23 % tych kosztów. Ich szczegółowe rozliczenie zostało pozostawione referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące wykonywania przez powódkę pracy dziennikarza śledczego, wobec którego nie zostały wcześniej skierowane zarzuty przedstawiania nierzetelnych informacji, także w odniesieniu do R. B. (2), J. M. i pozwanego, o których powódka rozmawiała w styczniu 2017 r. z T. K., wobec którego powódka wyrażała przypuszczenie dotyczące niewinności R. B. (2). Sugestia tego rodzaju została, jak ustalił Sąd Okręgowy, przekazana przez T. K. pozwanemu podczas jego imienin, lecz nie było w niej namawiania pozwanego do zmiany treści zeznań na temat R. B. (2), o rozmowę z którym powódka kilka razy wystąpiła do dyrektora jednostki penitencjarnej, w której R. B. (2) odbywał karę pozbawienia wolności, wyłącznie jednak na potrzeby zawodowe, nie zaś w celu osobistym. Ustalono bowiem zostało, że powódka nie nawiązała prywatnych relacji z nim, a tym bardziej bliskich, które by mogły świadczyć o uczuciowym zaangażowaniu powódki w tę relację. Uzyskanie tych informacji wywołało, jak ustalił Sąd Okręgowy, zdenerwowanie u pozwanego, który z tego powodu w Internecie publikował niepochlebne opinie na temat powódki, w tym post pod fragmentem wywiadu powódki z R. B. (2), opublikowanym 29 marca 2017 r. na portalu F. na profilu (...), w którym nie została jednak ujawniona powódka jako osoba przeprowadzająca ten wywiad.

Sąd Okręgowy też ustalił, że 6 kwietnia 2017 r. na portalu internetowym (...) został publikowany również wywiad z pozwanym pt. „(...) jako odniesienie do opublikowania wywiadu powódki z J. M. ps. (...), w którym pozwany oskarżył powódkę o nierzetelne przekazanie informacji z tego wywiadu, bez ich weryfikacji, dyskredytowanie pozwanego i sprzyjanie R. B. (2), w którym powódka się zakochała, a tym samym wykonywanie zawodu dziennikarza śledczego w sposób naruszający też zasady obiektywizmu i profesjonalizmu, w tym też namawianie pozwanego do zmiany zeznań obciążających R. B. (2). Pozwany wyrażał też zdziwienie, że „(...)”, a ponadto zarzucił powódce brak doświadczenia i niesprawdzanie informacji uzyskanych od J. M.. Sąd Okręgowy też ustalił, że tego samego dnia pozwany udostępnił na swoim profilu na F. link do opisanego artykułu, zaś 22 kwietnia 2017 r. też udostępnił link do artykułu powódki dotyczącego wywiadu z J. M., który opatrzył podobnymi komentarzami na temat pracy i osoby powódki. Podobnie krytyczne oceny i sugestie pozwany opublikował, jak podał Sąd Okręgowy, w artykule dotyczącym J. M., który na profilu (...) został publikowany 27 maja 2017 r., jak również w artykule z 30 maja 2017 r..

Zarzuty pozwanego wobec powódki, jak ustalił Sąd Okręgowy, odbiły się szerokim echem w środowisku zawodowym powódki, która była dopytywana o ich podłoże. Przez powódkę zostały one odebrane jako osobisty atak ze strony pozwanego. Powódka została z tej przyczyny czasowo odsunięta od pracy w tej tematyce. Odczuwała z tego powodu stres, płakała, mimo że była postrzegana w swoim środowisku jako osoba o mocnym charakterze, również z tego powodu, że informacje o tych zarzutach dotarły również do matki i siostry powódki, która z tego powodu planowała wyprowadzenie się z miejscowości rodzinnej. Pytania na ten temat zadawała powódce również jej córka i inne osoby bliskie w ramach środowiska dziennikarskiego, ze strony którego powódka uzyskała wsparcie z wyrazami zrozumienia. Po miesiącu przerwy powróciła też do pracy w redakcji (...). Po jej reorganizacji dostawała jednak błahe tematy, w tym dotyczące wywiadów z celebrytami. W kwietniu 2018 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, doszło do ukończenia współpracy powódki z redakcją (...) za porozumieniem stron.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń po kątem przesłanek z art. 24 i art. 448 k.c., po obszernym ich omówieniu w odniesieniu do dobrego mienia jako czci zewnętrznej oraz godności jako czci wewnętrznej każdej osoby fizycznej, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione tak co do roszczenia niemajątkowego, jak też w odniesieniu do roszczeń majątkowych z pozwu, czyli w zakresie dotyczącym nakazania pozwanemu przeproszenia powódki za naruszanie wskazanych dóbr osobistych powódki publikowaniem nieprzychylnych powódce ocen i nieprawdziwych informacji na stronie głównej portalu internetowego (...)jak też przez zasądzenie po 10000 zł tytułem naprawiania krzywdy doznanej przez powódkę z tego powodu oraz tożsamej kwoty na wskazany w pozwie cel społeczny. Sąd Okręgowy zaś nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie pozostałych roszczeń niemajątkowych, w tej głównie przyczyny, że wywiad z J. M., który został opublikowany na F., i był przez pozwanego w podobny sposób komentowany, nie ujawniał powódki jako osoby, która ten wywiad przeprowadzała. Według Sądu Okręgowego, komentarze pozwanego nie mogły więc naruszyć dóbr osobistych powódki, ani też wyrządzić powódce krzywdy w rozumieniu przyjętym w art. 448 k.c.

Z racji ujawnienia imienia i nazwiska powódki w wywiadzie z pozwanym opublikowanym na portalu (...)uzasadnione było zaś przyjęcie, że wskazane dobra osobiste powódki zostały przez pozwanego naruszone z racji jednoznacznie krytycznych wobec powódki wypowiedzi pozwanego o sposobie wykonywania przez powódkę zawodu dziennikarza, na tle przeprowadzenia i opublikowania wywiadu z J. M., jak też informacji o rzekomym osobistym oraz uczuciowym zaangażowaniu powódki w relację z R. B. (2), która nie miała miejsca i nie została przez pozwanego wykazana, a więc wskutek podważania zaufania do powódki jako dziennikarza i poczucia własnej wartości jak kobiety posądzonej o nawiązanie tak bliskiej relacji ze skazanym R. B. (2). Według Sądu Okręgowego, wskazane w treści żądania pozwu dobra osobiste powódki zostały naruszone przez pozwanego na tle okoliczności, których prawdziwość nie została udowodniona w tej sprawie ze strony pozwanego, który przekroczył ponadto dopuszczalny zakres krytycznej oceny działalności zawodowej i życia prywatnego A. P.. Nie wykazał natomiast okoliczności wyłączających bezprawność swojego działania wobec powódki.

Żądanie nakazania pozwanemu opublikowania przeprosin o treści podanej w pozwie na stronie głównej portalu (...) z zachowaniem tych wymagań technicznych, które zostały w nim określone, zostało z tych powodów uznane przez Sąd Okręgowy za uzasadnione. Zakres krzywdy doznanej przez powódkę z tej przyczyny został natomiast uznany przez Sąd Okręgowy za podstawę przyznania powódce zadośćuczynienia w wysokości 10000 zł wraz z odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku w oparciu o założenie, że stan wymagalności tego roszczenia nie mógł powstać przed jego wydaniem. Zasadne było również, według Sądu Okręgowego, obciążenie pozwanego świadczeniem na wskazany w pozwie cel społeczny w tej samej wysokości, czyli w kwocie 10000 zł. Dalej idące żądania majątkowe oparte na art. 448 k.c. nie były zasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zaś zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozliczenia z art. 100 k.p.c. Szczegółowe rozliczenie tych kosztów zostało pozostawione referendarzowi sądowemu, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego poprzez nieuprawnione przyjęcie, że powódka nie naruszała zasad rzetelności dziennikarskiej przekazując informacje na temat

pozwanego, pochodzące od J. M.. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ustaleniu, że działanie pozwanego było zawinione i bezprawne, z przeoczeniem tego, iż była to tylko reakcja na zarzuty wynikające z opublikowania wywiadu z J. M., który degradował stanowisko pozwanego jako świadka koronnego i deprecjonował wiarygodność jego zeznań, jak też przy uznaniu, że pozwany nie udowodnił w tej sprawie, aby powódkę łączyła relacja osobista z R. B. (2), a ponadto nieuprawnione oparcie tych ustaleń na treści zeznań powódki, mimo że nie były one konsekwentne i prezentowały jej reakcję na słowa pozwanego, sprzeczną z postawą dziennikarską i kreowanym w branży wizerunkiem powódki. Na podstawie tych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w obu instancjach.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o jej oddalenie i obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne oraz wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa opartego na art. 24 i art. 448 k.c. w części objętej apelacją, w której nie zostały podważone. Oparte bowiem zostały o trafnie ocenione dowody, przy analizie których nie doszło do naruszenia zasad swobodnej ich oceny, przewidzianych art. 233 § 1 k.p.c., ani do dokonania wadliwych ustaleń, które by nie wynikały z dowodów przeprowadzonych w tej sprawie, nie tylko w odniesieniu do działań pozwanego naruszających dobra osobiste powódki, lecz również w zakresie faktów, które miały podważać bezprawność działania pozwanego, lecz nie były podnoszone albo nie zostały udowodnione, zwłaszcza że zarzut naruszenia tego przepisu dotyczył nie tylko ustaleń, lecz w istocie również oceny znaczenia tych okoliczności, które zostały wykazane, przede wszystkim dokumentami, które oddawały treść wypowiedzi pozwanego, jednoznacznie naruszających tak dobre imię, jak również godność powódki jako kobiety przede wszystkim, a także z tego powodu, że w istocie jedyny dowód, na wadliwą ocenę którego wskazał skarżąc w apelacji, dotyczył przesłuchania powódki w charakterze strony. Nie wskazał natomiast na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. innych dowodów, których wartość dowodowa miałaby zostać niepoprawnie oceniona przez Sąd Okręgowy, który właściwą miarę przyłożył również do oceny treści materiału relacjonującego wywiad powódki z J. M., który został opublikowany pod nazwiskiem powódki.

Odwołując się do treści tego wywiadu w sposób mający wykazać, że były okoliczności wyłączające bezprawność działania pozwanego wobec powódki, skarżący w apelacji, tak jak przed Sądem Okręgowym, wskazywał, że jego publikacja miała świadczyć o nierzetelności postępowania powódki jako osoby zajmującej się dziennikarstwem śledczym. Pomięte przez pozwanego jednak w tym zakresie zostało, że zasady prowadzenia takiej działalności wymagały nie tylko prezentacji szerokiej opinii publicznej stanowiska zajmowanego przez pozwanego, lecz również inne osoby zainteresowane, w tym J. M., z którym powódka przeprowadzała wywiad, tak jak z R. B. (2). Zaprezentowanie przez J. M. informacji, a nawet zarzutów czy też podejrzeń w stosunku do pozwanego, nie mogło być przenoszone na powódkę jako osobę prowadzącą ten wywiad. W relacji z niego zaprezentowane zostały bowiem wypowiedzi rozmówcy, czyli J. M., których powódka w ogóle nie mogła ani zmieniać, ani pomijać. Jeśli zostały więc udzielone w toku wywiadu, wymagały zaprezentowania, nawet jeśli były dla pozwanego mało przychylnie czy wręcz oskarżające. Nie były to jednak zarzuty ze strony powódki jako dziennikarki prowadzącej wywiad, lecz J. M. jako osoby w nim biorącej udział. Powódkę obowiązywały w tym zakresie zasady rzetelnego relacjonowania wypowiedzi rozmówcy, czyli te same reguły, które starał się zachować dziennikarz, który relacjonował w publikacjach internetowych z 2017 r. wypowiedzi pozwanego, w tym informacje przekazywane przez pozwanego na temat J. M., a nawet krytyczne wypowiedzi na temat powódki, ze względu na które zostało wniesione powództwo o ochronę dóbr osobistych A. P.. Z prowadzenia wywiadu z J. M., ani z publikowania jego treści, nie sposób wywieść tezę dotyczącą nierzetelnego, a tym bardziej niedopuszczalnego sposobu wykonywania przez powódkę zawodu dziennikarza śledczego. Powódka wręcz nie mogła recenzować treści wywiadu z J. M.. Nie była również zobowiązana do weryfikowania treści przekazanych w nim informacji, z tego powodu, że zawarte w nich zarzuty nie zostały postawione przez powódkę, lecz przez rozmówcę. Celem wywiadu nie było ich konfrontowanie z rzeczywistością, tylko zaprezentowanie stanowiska osoby pozostającej w konflikcie z pozwanym. Sytuacja mogłaby wyglądać odmiennie,

gdyby pod nazwiskiem powódki został opublikowany materiał, w którym powódka by zaprezentowała wyniki własnych poszukiwań i ustaleń w ramach prowadzonego śledztwa dziennikarskiego. Charakteru takiego nie miał natomiast materiał relacjonujący wywiad przeprowadzony przez powódkę z J. M.. Jeśli krytyka ze strony pozwanego miała więc zmierzać do wykazania, że nie była ona bezprawna i zawiniona, narzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że naruszenie dóbr osobistych powódki było bezprawne i zawinione, nie był uzasadniony, a nawet został w tej apelacji sformułowany w sposób wadliwy. Dotyczył bowiem w istocie oceny znaczenia prawnego poprawnych ustaleń dotyczących treści wywiadu powódki z J. M., czyli jego subsumpcji po przesłankę ewentualnie tylko wyłączającą bezprawność działania pozwanego wobec powódki, której trafnie Sąd Okręgowy się w tej sprawie nie dopatrzył i zasadnie przyjął, że w zakresie dotyczącym tego wywiadu nie sposób było uznać, aby powódka naruszyła art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Zarzut naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy z podanych powodów również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał również na uznanie w zakresie dotyczącym przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powódka nie miała osobistej i uczuciowej relacji w R. B. (2), z którym spotykała się tylko za zgodą dyrektora jednostki penitencjarnej i wyłącznie w celu związanym z prowadzeniem działalności zawodowej. Żaden dowód, który został w sprawie przeprowadzony, nie wykazuje niczego przeciwnego. Dowodem takim nie jest też zeznanie T. K., z którego tylko wynika, że powódka jako dziennikarz śledczy zainteresowana była ustaleniem podstaw pozwalających na weryfikację zarzutów dotyczących czynów, za które R. B. (2) został skazany, a następnie osadzony w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Jako osoba prowadząca taką działalność, powódka mogła ten temat drążyć i usiłować dokonać dalszych ustaleń, a nawet wyrażać wątpliwości i je przekazywać w tego rodzaju rozmowach. Z zeznań tych nie wynika natomiast, aby prosiła pośrednio pozwanego o zmianę zeznań obciążających R. B. (2). Tym bardziej z nich nie wynika, aby była uczuciowo związana z tą osobą albo by była z tego powodu uprzedzona do pozwanego i nastawiona na podważanie wiarygodności jego zeznań jako świadka koronnego. Sformułowanie tych tez przez pozwanego i ich przekazanie opinii publicznej nie było uzasadnione. Nie przystawało więc do rzeczywistości. Było też krzywdzące dla powódki, której życie prywatne, w tym uczuciowe, związane z poczuciem własnej wartości jako kobiety, również pozostaje pod ochroną prawną przewidzianą art. 24 k.c.

Zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych i oceny dowodów nie były z tych przyczyn uzasadnione. W znaczącym zakresie zostały też skonstruowane w sposób wadliwy. W istocie w przeważającym zakresie dotyczyły oceny prawnej okoliczności, które zostały ustalone poprawnie i w całości zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, która nie zasługiwała na uwzględnienie.

W apelacji pozwanego nie zostały wprowadzone podniesione zarzuty, które mogłyby dotyczyć naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 i art. 448 k.c. poprzez częściowe uwzględnienie żądań opartych na tych przepisach, a mimo to również poprawność zastosowania tych przepisów podlegała kontroli ze strony Sądu Apelacyjnego, który obowiązany był dokonać własnej oceny stanu faktycznego tej sprawy, a pośrednio również skontrolować zaskarżony wyrok pod kątem związanym z poprawnością zastosowania tych przepisów przez Sąd Okręgowy.

Trafnie przede wszystkim Sąd Okręgowy uznał wypowiedzi pozwanego opublikowane w portalu (...) w dniu 6 kwietnia 2017 r., jak też 27 i 30 maja 2017 r. za naruszające dobre imię powódki jako dziennikarki, która specjalizowała się w śledczej jego odmianie. Sugerowanie przede wszystkim ze strony pozwanego, że działania powódki, w tym związane z przeprowadzeniem wywiadów z R. B. (2) i J. M., motywowane było zamiarem doprowadzenia do czyszczenia pierwszego z nich od zarzutów oraz obciążenia pozwanego, uderzało w dobre imię powódki. Miało na celu bowiem podważenie dotychczasowego jej postrzegania w środowisku dziennikarskim i wśród innych osób, nawet bliskich. Narząło bowiem powódkę na utratę tego rodzaju zaufania czytelników i współpracowników, które jest wręcz niezbędne do dalszego wykonywania takiej działalności. Dziennikarz, w tym śledczy, nie może bowiem swoich działań motywować racjami osobistymi, w tym motywem osobistej, uczuciowej korzyści. Nie powinien nawet takich relacji nawiązywać w ramach wykonywania tego zawodu. W sytuacji, gdy tezy tego rodzaju, aby powódka żywiła uczucia do R. B. (2), nie zostały przez pozwanego wykazane, nie mogło ulegać wątpliwości, że sformułowanie takich sugestii było działaniem naruszającym dobre imię powódki. Przekazywanie zaś informacji, jakoby powódka się zakochała w tej osobie oraz by tym uczuciem się kierowała z swoich działań zawodowych, naruszało nie tylko dobre imię powódki,

lecz również jej godność jako kobiety. Tylko w takich kategoriach można bowiem ocenić ponizające dla kobiety przypisanie jej związku uczuciowego z osobą o takiej przeszłości, odbywającą karę wieloletniego pozbawienia wolności. Nie sposób było więc uznać, aby cześć wewnętrzna, przekonanie powódki o własnej wartości jako kobiety, nie została w ten sposób dotknięta ze strony pozwanego. W obu więc elementach dotyczących czci, tak wewnętrznej, odnoszącej się do godności właśnie, jak też zewnętrznej, dotyczącej dobrego imienia powódki, nie mogło więc ulegać wątpliwości, że wypowiedzi pozwanego naruszały wskazane dobra osobiste A. P. w stopniu uzasadniającym udzielenie powódce ochrony przewidzianej art. 24 k.c. za naruszenie obu wskazanych dóbr osobistych powódki, mimo niezbyt fortunnego ich rozdzielenia w żądaniu na trzy elementy, które zostały prawidłowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako dwie różne sfery czci, tak zewnętrznej, jak też wewnętrznej. Mimo wskazanego sposobu sformułowania żądania opartego na tym przepisie, nie było podstaw do usuwania z treści oświadczenia zawartego w zaskarżonym wyroku jakiegokolwiek jego elementu. Cześć obejmuje bowiem zarówno godność, jak też dobre imię powódki, mimo że chodzi w istocie o dwa, a nie trzy aspekty tej samej wartości, dobra osobistego, jakim jest cześć osoby fizycznej. Można było poprzestać na wskazaniu, że dochodzi o godność i dobre imię. Dopisanie w tego rodzaju oświadczeniu, że naruszona została „cześć” w istocie oznacza opisanie „dobrego imienia” i „godności” jednym określeniem, wspólnym dla obydwu tych dóbr osobistych. Użycie w tym oświadczeniu wszystkich tych określeń nie było więc wadliwe, nawet jeśli niezbyt dokładnie oddawało zachodzące między nimi relacje. Nie na tyle jednak, aby zaskarżony wyrok wymagał w tym zakresie, ze strony Sądu Apelacyjnego, korekty, zwłaszcza że pozwany nie sformułował też w tym zakresie żadnych zarzutów, podobnie zresztą jak w odniesieniu do samej technicznej strony opublikowania oświadczenia przepraszające powódkę za to, że pozwany naruszył wskazane dobra osobiste A. P..

Trafnie ponadto Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie wykazała, aby zachodziła na tle okoliczności tej sprawy jakakolwiek okoliczność wyłączająca bezprawność działania pozwanego. Nie zostało więc wykazane, aby informacje przekazane przez pozwanego w materiałach opublikowanych we wskazanym okresie w portalu (...) w tym też dotyczące treści wywiadu z J. M. i rzekomej relacji uczuciowej z R. B. (2), a ponadto próby namawiania pozwanego z zmiany zeznań przeciwko niemu, były zgodne z rzeczywistością. Nie zostało też wykazane, aby zarzuty pozwanego wobec powódki mieściły się w granicach dozwolonej krytyki wobec powódki. Przeciwnie, przekraczały ten zakres. Bez obawy o naruszenie dóbr osobistych powódki mógł wyrażać przeciwne zdanie o tym, co w wywiadzie z powódką przekazywał J. M.. Mógł również obstawać przy twierdzeniu o winie i słuszności skazania R. B. (2). Mając przekonanie o swojej racji, nie był natomiast uprawniony do wyrażania w sposób zgeneralizowany zarzutów dotyczących jakości pracy dziennikarskiej powódki, a zwłaszcza jej motywów, w tym ich dostrzegania w rzekomej relacji uczuciowej powódki z R. B. (2). Formułując tak ogóle i wyłącznie personalne zarzuty, przekazując tego rodzaju sugestie i informacje, musiał się liczyć z poniesieniem odpowiedzialności za naruszenie wskazanych dóbr osobistych powódki, tak o charakterze niemajątkowym, jak też z zaistnieniem podstaw do udzielenia na rzecz powódki ochrony majątkowej przewidzianej art. 448 k.c. Nie sposób było też uznać, aby naruszanie w ten sposób dóbr osobistych powódki miało na celu ochronę ważnego celu społecznego. Przeciwnie, w interesie społecznym nie leży to, aby wobec dziennikarki były kierowane tak nieuprawnione zarzuty, oparte na nieprawdziwych informacjach i nieuzasadnionych sugestiach, ze strony osoby, której działalnością powódka zajmowała się pośrednio w ramach prowadzonej aktywności zawodowej. Działania pozwanego miały więc charakter bezprawny. Nie zostały bowiem w tej sprawie wykazane jakiegokolwiek okoliczności mogące wyłączać odpowiedzialność pozwanego wobec powódki z art. 24 i art. 448 k.c.

Poprawnie Sąd Okręgowy przyjął, że powódka doznała krzywdy ze strony pozwanego oraz że działania pozwanego były zawinione. Krzywda powódki z pewnością wynikała z tego, w jaki sposób działanie pozwanego odbiło się na życiu zawodowym i prywatnym powódki, która uzyskała silne wsparcie ze strony współpracowników. Narażona jednak została na konieczność wyjaśniania tych okoliczności, na tle których pozwany ponosił opisane zarzuty oraz sugestie. Czasowo była ponadto odsunięta od działalności w dziedzinie dziennikarstwa śledczego, na nawet po jej podjęciu, w związku z reorganizacją redakcji, została skierowana do innej tematyki. Również w stosunku do matki i siostry musiała się tłumaczyć i wysłuchiwać ich obaw, również dotyczących zamiarów siostry wyprowadzenia się z rodzinnej miejscowości. Krzywda powódki uzasadniała więc zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 10000 zł, jak również przyznania tej samej kwoty na wskazany w pozwie cel społeczny, również ze względu na prewencyjne i częściowo represyjne znaczenie tych świadczeń dla pozwanego. Także w tym zakresie apelacja nie zasługiwała na

uwzględnienie, zwłaszcza że nie zostały w niej podniesione i wykazane jakiegokolwiek zarzuty dotyczące zastosowania w tej sprawie art. 448 k.c. na korzyść powódki. Sąd Apelacyjny, również działając w tym zakresie z urzędu, nie dopatrywał się jednak naruszenia tego przepisu ze strony Sądu Okręgowego, w tym rażącego, takiego, które wymagałoby korekty instancyjnej w postępowaniu apelacyjnym.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 i 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w drugiej instancji, na którą złożyła się podstawowa stawka wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym właściwa dla tej sprawy, tak w części dotyczącej ochrony niemajątkowej, czyli w odniesieniu do kwoty 540 zł, jak też majątkowej, w zakresie więc kwoty 2700 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Przemysław Kurzawa Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski